Rok II. Warszawa, 1 września 1923 r. Nr. 35.

JEŹDZIEC i HODOWCA

WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
Za III kwartał wynosi 50,000 mk.
Cena numeru 5,000 Mk.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



PADDOCK'I W CZAPLACH.

Z WYCIECZKI PO MAŁOPOLSCE.

Po dokonaniu inspekcji państwowego stada ogierów w Sądowej Wiszni, która, nawiasem mówiąc, wypadła doskonale — udałem się przepysznym „Fiatem", łaskawie użyczonym przez p. Jana Gorayskiego, w towarzystwie Jego oraz pp. Jędrzejowicza, Zietarskiego i Szucha, do Czapel, aby obejrzeć to nowe etablissement chowu pełnej krwi angielskiej.

Czaple leżą w powiecie Samborskim, wśród wzgórz Podkarpacia, w warunkach doskonałych dla hodowli koni. Posiadają żyzne słodkie łąki nad rzeką Strwiąż oraz naturalne pastwiska przedniej jakości.

Bardzo pięknych paddock'ów posiadają Czaple w tej chwili 14 morgów, a urządzonych ma być morgów 30.

Obecnie gotowych jest 30 boksów, pozostałe 30-ci są na ukończeniu oprócz stanowisk. Praca hodowlana wre i pod tym względem przypomina zakłady Z. S. P. — tylko, że tu inicjatywa prywatna i to wcale nie rozporządzająca funtami szterlingów, a wielką umiejętnością, zamiłowaniem i zapałem.

Właścicielem etablissement w Czaplach jest p. Bohdan Ziętarski, który mi wyłuszczył swoje plany. Zakład obliczony jest od r. 1924 na 60 klaczy pełnej krwi, przyprowadzanych do ogierów czołowych, stacjonowanych w Czaplach. Klacze wraz z przychówkiem mogą ewentualnie pozostawać w Czaplach przez rok cały.

Jest to wielka wygoda dla posiadaczy jednej—dwóch klaczy pełnej krwi, oraz tych właścicieli stad, którzy nie mają odpowiedniego terenu hodowlanego. Zważywszy, że przychówek w Czaplach będzie należycie i fachowo wychowany, roczniaki podjeżdżone, klacze pokryte klasowym ogierem, zakład ten posiada duże znaczenie dla chowu koni pełnej krwi. Podkreślić trzeba, że jest to pierwsza impreza prywatna tego rodzaju w Polsce i należy jej życzyć tylko jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Konie w Czaplach zastaliśmy następujące:

Ogier państwowy gn. Hugon po Roi Herode i Sospel po Cyllene, babka po St. Simon, prababka po Isonomy, praprababka po Hermit; rodowód pierwszorzędny. Hugon jest dziś w pełni zdrowia i kondycji ogiera stadnego. Odznacza się szlachetnością, prawidłową budową i pięknemi linjami stallion'a angielskiego.

Kto pamięta biednego, schudzonego Hugon'a, gdy przyszedł z Anglji — ten nie pozna dziś tego ogiera, którego p. Ziętarski z wielką umiejętnością doprowadził do należytego stanu.

Drugi ogier, który stanowił w minionym sezonie kopulacyjnym w Czaplach — to c.gn. Rattlejack importowany dwa lata temu z Anglji po Count Schomberg od Sandblast po Sheen. Krew Count Schomberg'a jest w rodowodach klaczy pełnej krwi, jakie posiadamy w Polsce, prawie niespotykaną, bardzo więc będą ciekawe wyniki dokonanych połączeń.

Dzieci Rattlejack'a biegają z powodzeniem w Anglji, interesujący więc będzie w swoim czasie debiut jego potomstwa u nas.

Klacze w Czaplach zastałem następujące:

Własność p. B. Ziętarskiego.

1. Aurea po Delaunay i Aviata po Keringö, jałowa.
2. Bodrog po Tragopan i Bombék po Bogdany, jałowa.
3. Pexi po Robert le Diable i Petition po Bon Marché z ogierkiem po Kentish Cob. Źrebię to jest bardzo kościste, ale na powykręcanych kończynach.

Własność p. H. Towarnickiego.

1. Tilly po Icy Wind i Mausi po Polymelus — z ogierkiem po Huszarze.
2. Happy Star po Holiday House i Merry Spouse po Pride — źrebię padło.
3. Reine d'été po Sundridge i Reine de glace po Glaenwood — z klaczką po Huszarze.
4. Toothpick po Picton i White Pearle po White Eagle, jałowa.
5. Delighful Morning po Declare i Maybloom po Sir Harry — z ogierkiem po Huszarze.
6. Lalisa po Lally i Isalian Beauty po Desmond z klaczką po Huszarze.
7. Ruchlos po Kokoro i Roumania po Suspender.
8. Irish Dancer po The Irishman — Maxixe.

Własność p. Nieniewskiego.

1 Niespodzianka po Hu-ho i Koaxme po Spiridion — z og. po Przedświcie (1/2 krwi).

Jak więc widzimy większość klaczy posiada przychówek po Huszarze, który dziedziczy się doskonale, daje źrebięta jędrne, szlachetne i bardzo kościste, szczególnie w pół krwi, co udało mi się stwiedzić w stadzie Jacentów. Huszar jest tym typowym suchym i szlachetnym follblutem, który, faktycznie będąc, jak się potocznie mówi „cienkim", daje kaliber, zdrowie i jędrność, dzięki dobrze skonstruowanemu rodowodowi i wielkiej indywidualnej sile dziedzicznej.

O ile produkty Huszar'a będą dobrze biegać, ogier ten może odegrać w naszej hodowli poważną rolę.

Roczniaki w stadzie Czaple znajdują się następujące.

Ogierki: Tajfun po Dealer i Mewa, Bandolet po Huszar i Lola Beeth, Bagnet po Huszar i La Renteria, Nygus po Barnevona i Niespodzianka.

Klaczki: Aurora po Fils du Vent i Aurea, Celia po Carabas i Csabulas, Bianca po Carabas i Bodrog, Charming po Frileur i Chucle, Berceuse po Parachute i Bertrix, Troja po Libanon i Catarro.

Źrebięta wychowane są bardzo starannie, mocno żywione i nadzwyczajnie wygalopowane. Pod tym względem zrozumienie rzeczy pełne... i aż zadziwiające, jak na stosunki polskie.

Z ogierków galopuje najlepiej Bagnet, z klaczek Charming, Berceuse i Aurora.

Niedługo już słup celownika potwierdzi lub zaneguje te spostrzeżenia.

Co mię jeszcze zainteresowało w Czaplach — to nadzwyczajna prostota, a jednocześnie celowość urządzeń. Brak tam wszelkiego szychu, a wszystko jest robione pod znakiem

wygody i możliwie surowego wychowu konia. Jedno tylko mam do zarzucenia: zamałe okna w stajni, ale tego wymaga konstrukcja przerabianego budynku.

Za to obsługa idealna; spokojna, zamiłowana, doskonale ubrana, systemem angielskim.

Słowem ogólne wrażenie doskonałe. Wyjeżdżałem z Czapel z tem miłem wrażeniem, że znów gdzieś w odległym zakątku Polski twórcze jednostki — bo i p. Szuch jest współuczestnikiem tego dzieła — stworzyły wielkim wysiłkiem umiłowania konia, małemi środkami placówkę poważnego znaczenia dla hodowli krajowej, przykładając nową cegiełkę do wielkiego gmachu budującej się Rzeczypospolitej.

Z Czapel Fiat przeniósł nas wśród przepięknych widoków Podkarpacia do Moderówki, p. Jana Gorayskiego.

Hodowla tam prowadzona innego jest rodzaju niż w Czaplach.

Celem stada jest produkcja konia remontowego i suchego konia roboczego. Kiedyś w Moderówce istniało piękne stado pół krwi, które wojna wykosiła doszczętnie. Obecnie p. Jan Gorayski, zamiłowany hodowca i wytrawny jeździec, zaczyna da capo. Ale trzeba przyznać zaczyna celowo i bardzo rozsądnie. Widzieliśmy więc stawkę klaczy roboczych, suchych, kościstych pozbieranych „z całego świata", wśród nich nieliczne niedobitki dawnej stadniny. Klacze te krzyżowano państwowym ogierem pół krwi arabskiej — Amurath, który dał nadzwyczaj wyrównane, praktyczne potomstwo. Obecnie córki Amurath'a pokrywa ogier państwowy pół krwi angielskiej Nr. 442 Jarnicoton, który przelewa się doskonale, do tego stopnia, że niewątpliwie odegra poważną rolę w ustaleniu typu nowego Moderowskiego konia.

Praca dokonana w Moderówce potwierdza słuszność poglądu tych hodowców, którzy są zdania, że dla wyrównania pogłowia konieczny jest koń orjentalny w pierwszym rzędzie, dalej koń pół krwi tego typu co Jarnicoton, a dopiero na tak przygotowany materjał follblut, jako korona dzieła.

Muszę tu podnieść rzadką wśród naszych hodowców cechę, zaobserwowaną u p. Gorayskiego, mianowicie przywiązanie do zasłużonego konia. Takim koniem dla Moderówki jest Amurath, którego p. Gorayski po wybrakowaniu ze stada nabył i zapewnił mu łaskawy chleb do śmierci.

Jako śmietankę stada oglądaliśmy klacz kaszt. pół krwi po Furioso z państwowego stada ogierów w Janowie, kapitalną klacz o typie huntera, zdaniem właściciela niezdartą klacz terenową, co dobrze świadczy o zdolnościach reproduktorskich og. Furioso, oraz dwie młode follblutki: gn. Hippiade po Carabas i Pieta po Galifard i kaszt. Hanny po Sly Fox i Anny po St. Amant.

Na tych follblutkach p. Adam Gorayski zademonstrował nam niebywały rutsch, mogący doprawdy wprawić w zdumienie najwytrawniejszego jeźdźca.

Zjazd nastąpił mianowicie po ścianie niesłychanie stromej, długości około 100 mtr., wśród drzew; połowa ściany śliska (po deszczu), stwardniała glina, druga połowa osypisko żwirowe. Klacze, jechane nowoczesnym sposobem z pochyleniem korpusu jeźdźca ku przodowi — formalnie siadały na zadach i tak zjeżdżały jak na łyżwach.

Gdyśmy oglądali tę ścianę przed zjazdem wydawało się niemożliwością, aby jakikolwiek koń mógł zejść po niej... chyba hucuł. Tymczasem okazało się, że i koń pełnej krwi pod doświadczonym jeźdźcem potrafi tę sztukę, co jest jeszcze jednym dowodem jego wszechstronności.

Po obejrzeniu urodzajnych pastwisk na folwarku Szebnie, położonych nad dopływem Wisłoku i porosłych gęsto łoziną, istnych „dżungli" — opuściliśmy gościnny i nader sympatyczny dom pp. Gorayskich, udając się na północo-wschód do Dylągówki p. Marjana Jędrzejowicza.

Dylągówka jest objektem, stworzonym do hodowli koni. Pomijając prześliczne jej położenie wśród wzgórz, mocnej zieleni licznego zadrzewienia i ciągle nowych nie monotonnych fragmentów przyrody — Dylągówka ma dwie realne wartości dla hodowcy: pastwiska i paddock'i.

Co za paddock'i! Na południowym zboczu wzgórza kobierzec traw na idealnej dla konia lossowej glebie, utrzymanej we wzorowym porządku. Paddock'i te ogrodzone są naturalnym żywopłotem ze świerków gęsto sadzonych, co dodaje im uroku i, nawiasem mówiąc, jest bardzo praktyczne. Na tych to paddock'ach oglądaliśmy klacze stadne pełnej krwi angielskiej p. Marjana Jędrzejowicza.

Więc sprezentowały nam się naprzód kapitalne, czołowe matki Dylągowskiego stada: Rose d'amour po Con amore i Rose Bernd, stanowiona Wily Attorney lub Fedorius i Frau Szerena po Falb i Rigo po Jack O'Lantern, stanowiona Wily Attorney, potem dobrze rozwinięte ich córki Elaunay po Delaunay i Rose d'amour, Elwira po Sly Fox i Frau Szerena, obie stanowione Wily Attorney, piękna Perle po Peregrin i Liba po Floriform, stanowiona Wily Attorney, wreszcie Luba córka Bona Vista'y od Lutri po Abonnent, stanowiona Fedorius'em.

Potem oglądaliśmy matki wysokiej pół krwi, rosłe, głębokie klacze, doskonale zrobione pod względem rodowodu.

Więc: Adria po Vampyr i Janczarka po Mont Rose od Elwiry po Intrygancie, która biegała na torach prowincjonalnych, stanowiona Wily Attorney.

Dora po Jarnicoton i Miranda po Doge od Elwiry po Intrygancie, ze źrebięciem po Whist'cie.

Miranda po Doge i Elwira (p. Adria) ze źrebicą po Fedorius, która przeszła trening, wygrywała konkursy i wyścigi wojskowe, odbyła wojnę światową.

Firma sierotka po Arioso i Ozdoba po Xantrailles.

Klacze pół krwi w Dylągówce mają doskonałą tradycję paru pokoleń — tak rzadkich dziś po pogromie wojennym.

Z młodzieży pełnej krwi mam do zanotowania:

Huryska ur. w 1921 r. po Morphy i Hegira po Lahire og. Impertynent, ur. w r. 1922 po Whist i Fingerhut, ogier Jeu d'amour, ur. w 1922 r. po Fedorius i Rose d'amour.

Młodzież w dobrym stanie wyruszana należycie; z ogierków w ruchu podobał mi się Impertynent.

Ogiery stadne znajdujące się w Dylągówce są: Wily Attorney, kaszt., ur. 1917 po Tredennis od Bachelor's Berill po Berill i Lady Bawn (matka Bacbelor's Double), państwowy.

Fedorius, kaszt. ur. w 1915 r. po Beregvölgy i Dolly Watts po St. Frusquin, własny.

Wily Attorney, jak wiadomo został importowany roku zeszłego z Anglji. Biegał tam wcale nie przeciętnie, odznacza się dużym kalibrem. Ciężko tylko się jakoś aklimatyzuje, gdyż nie jest jeszcze całkiem w kondycji stallion'a.

Fedorius — jest t. zw. ogierem pomocniczym w Dylągówce. Gdy która klacz nie utrzyma się z ogierem głównym używa się jego. Jestto prawidłowy, suchy ogier normalnej budowy, tylko o nieco wązkim zadzie.

Moim zdaniem nie posiada dostatecznych kwalifikacji do krycia klaczy pełnej krwi.

Prezes Jędrzejowicz kocha się w kasztanach. To też z wyjątkiem paru sztuk gniadych — widzimy w Dylągówce same kasztany.

Klacze są głębokie, prawidłowe na doskonałych nogach mają swój specjalny „styl“, stadnina jest nader wyrównana. Pan Jędrzejowicz jest bardzo zamiłowanym i doświadczonym hodowcą i sportsmanem, oraz nieprzeciętnym znawcą koni. Wytrawny eksterjerzysta — świadomy jest nowoczesnych metod hodowlanych i teorji łączenia krwi.

To też w Dylągówce wszystko żyje dla konia, wszystko jest doń dostosowane.

Nawet zastanawia to, jak niewielka Dylągówka może utrzymać takie spore stado.

Pod najmilszym wrażeniem opuszczałem ten przybytek hodowli konia szlachetnego, zmierzając do ostatniego etapu mej podróży — Łańcuta.

Łańcut hr. Alfreda Potockiego jest rezydencją iście królewską, jakich niewiele w całej Europie.

Nie będę opisywał wrażeń jakie odniosłem z oględzin zamku, gdyż są to wrażenia ściśle artystyczne — z hippologją nie związane.

Słów parę natomiast chcę poświęcić Albigowej, gdzie się znajduje stadnina, oraz stajni zamkowej i jej urządzeniom.

W Albigowej zastałem pięknie urządzone stajnie oraz rozległe paddock'i — na nich zaś kilkadziesiąt klaczy importowanych hunterek irlandzkich z potomstwem po pełnej krwi Krasnoludku synu Farurey'a.

O potomstwie tem jeszcze nic konkretnego nie da się powiedzieć, gdyż są to dość późne sysaki.

Łączenie hunterek z tym typem follbluta, co Krasnoludek ma na celu produkcję koni do gry w polo, której hr Potocki jest wielkim amatorem.

Prócz wspomnianych hunterek stado w Albigowej posiada kilkanaście kłusaczek amerykańskich oraz 6 klaczy pełnej krwi angielskiej, importowanych z Anglji. Zpośród nich zdołałem zanotować: Sweet bee po Honey Bee i Darioles, Bay Leaf po Cylgad i Hudson Bay, Aquamarine po Aquascutum i Black Mare.

Mówiono mi w Łańcucie, że stado kłusaków ma być skasowane, a zamiast niego hr. Potocki, zamierza założyć stado pełnej krwi złożone z 15 klaczy. Myśli tej przyklasnąć należy, gdyż Łańcut ma pierwszorzędne warunki, aby posiadać stado pełnej krwi oraz stajnię wyścigową i to pierwszorzędne.

O ogierze Łańcuckim Kentish Cob po Sunstar i Maid of Kent po Persimmon pisano już dużo. Ja krótko moje wrażenie określę: doskonały rodowód, średnia klasa, dobra kłoda i duży kaliber, ale niemożliwie długie nogi i nieszczególne ruchy.

W hodowli wszystko jest zagadką, ale mam wrażenie, że ten koń może dać parę koni dobrze biegających, nie może zaś dodatnio zaznaczyć się w hodowli.

Prócz omówionych wyżej dwóch ogierów w Albigowej stoi jeszcze dobry kłusak — Meteor.

Ze stada w Albigowej przenieśliśmy się do samego Łańcuta, gdzie zwiedzaliśmy niesłychanie komfortowe, można powiedzieć pałacowe stajnie, gdzie stoją konie użytkowe: wierzchowe i zaprzęgowe. Więc kilkadziesiąt kapitalnych hunterów angielskich i irlandzkich — wałachów i klaczy, sporo koni już własnego chowu po Proporcu synu Sac a Papier — bardzo sznytowych ale lekkich, wreszcie hackney'e, wszystko to w doskonałej kondycji i wzorowym porządku.

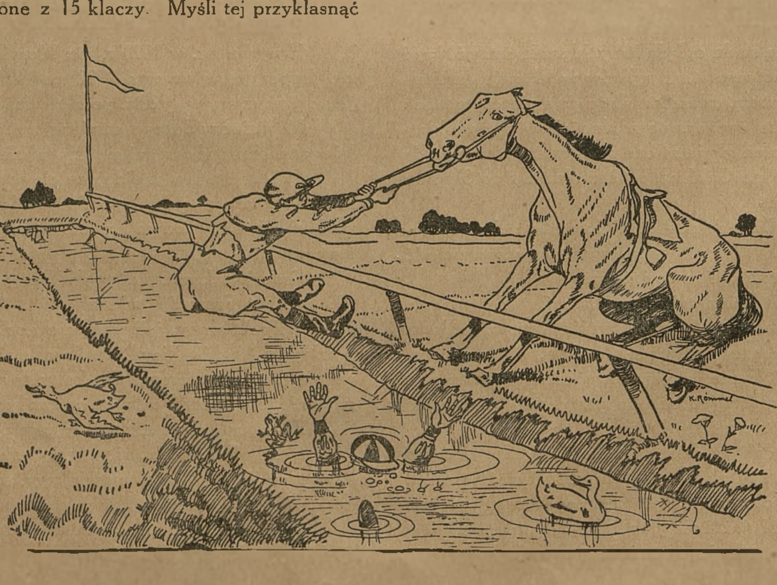
Po za stajnią użytkową imponujące w Łańcucie są jeszcze: olbrzymia hala, mieszcząca kilkaset pojazdów, wszelkich możliwych kształtów i rozmiarów, utrzymywanych w pedantycznej czystości jak sprzęty w porządnem mieszkaniu, oraz pokoje z uprzężami i siodłami, szczyt marzeń najbardziej wymagającego sportsmana.

Pod tymi względami Łańcut nie ma konkurencji w Polsce, a i do konkursu międzynarodowego bez tremy może stanąć.

Honory domu pod nieobecność hr. Alfreda Potockiego czynił nam mrs. Picton, który jest głównym dyrektorem spraw końskich w Łańcucie.

Na Łańcucie zakończyłem swoją wycieczkę po uroczej Małopolsce, posiadającej w znacznej swej części pierwszorzędne warunki dla chowu konia szlachetnego, które miejmy nadzieję jeszcze lepiej będą wyzyskane dla sławy hodowli polskiej, niż to było przed wojną.

J. Grabowski.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie** z zawodów konnych Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego w Ciechocinku.

Tor, urządzony między dwoma tężniami; przytem tężnie były wykorzystane jako trybuny dla publiczności. Przeszkody (z wyjątkiem konkursu myśliw. z taquetami) solidne i technicznie bez zarzutu. Taquety dobre, gdyż sporządzone przez spiłowanie wierzchniej części przeszkody (barjerów). Liczenie według przepisów Klubu Jazdy w Warszawie Z powodu licznych zapisów do konkursów podwyższono ilość nagród do sześciu (z wyjątkiem konk. myśliw., gdzie były trzy nagrody).

Specjalnie należy podnieść dobre zrozumienie sportu konnego, jakoteż szczere i przychylne stanowisko tego młodego Koła Sportowego wobec gości — sportsmenów. To też zawody te odbyły się bez nieporozumień lub tarć, co niezawsze i nie o wszystkich urządzeniach tego rodzaju powiedzieć można.

Zaznaczę jeszcze, że w Polsce nigdzie dotychczas nie spotykałem tyle „czerwonych fraków", biorących czynny udział w zawodach konnych, co w Ciechocinku; pochlebnie to świadczy o zainteresowaniu sportem konnym tamtejszego ziemiaństwa.

Dzień I-szy, 7 lipca.

1. Konkurs zwyczajny. 10 przeszkód z taquetami, wys. 1 mtr., szer. do 3 mtr. dla koni, które nie wygrały jednej pierwszej lub dwóch drugich nagród na torach stowarzyszonych towarzystw lub jakiejkolwiek nagrody na torach zagranicznych.

1. Atak — por. Koliński.
2. Jaskrawy — ppor. Gzowski.
3. Irma — por. Elsner.

Bez miejsca: Bałamut II: Kroto, Krakus.

2. Konkurs zwyczajny. 12 przeszkód z taquetami wys. do 1 mtr., szer. do 3,50 mtr. konie, które wygrały jedną pierwszą lub dwie drugie nagrody na torach stowarzyszonych towarzystw i jakąkolwiek na torach zagranicznych, skaczą 3 przeszkody 1,20 mtr. wys.

1. Kasztelanka — p. Płoski.
2. Amon — rtm. Komorowski.
3. Cymes — mjr. Klukowski.

Bez miejsca: Orlik, Hetera, Fantazja.

3. Konkurs Myśliwski. 16 przeszkód sztucznych i naturalnych wys. do 1,10 mtr., szer. 3,50 mtr W razie równej ilości stopni rozstrzyga czas.

1. Cezar — por. Dmochowski.
2. Amon — rtm, Komorowski.
3. Salome — ppor. Karczewski.

Dzień II-gi, 8 lipca.

1. Konkurs zwyczajny. 12 przeszkód z taquetami wys. do 1,20 mtr., szer. do 4 mtr.

1. Cezar — por. Dmochowski.
2. Zbyszko — ppłk. Dembiński.
3. Salome — ppor. Karczewski.

Bez miejsca: Harcerz, Orlik, Cymes.

2. Konkurs Pocieszenia. 10 przeszkód z taquetami, wys. do 1 mtr,, szer: do 3 mtr., dla koni, które nie wygrały 1-ej lub 2-ej nagrody w dniu 7-ym i 8 lipca b. r. Konie, które wygrały 3-cią nagrodę w dniach 7-ym i 8-ym lipca b. r. skaczą 3 przeszkody wys. 1,10 mtr.

1. Hetera — por. Dobrowolski.
2. Zuch — por. Zgorzelski.
3. Kroto — ppor. Płodowski.

Bez miejsca: Harcerz, Jasiek Flozer.

3. Bieg Myśliwski za mastrem. Dystans około 7,000 mtr. dla koni wszelkiego pochodzenia i wieku. Waga dowolna.

1. Polityk — ppor. Gzowski.
2. Miek — ppłk. Dembiński.
3. Chrystjanzem — p. Płoski.

— **W dniach** 22 i 23 maja 1923 r. odbyły się w 8 p. strzel. kon. w Chełmnie zawody konne dla podoficerów i szeregowych.

Dzień I szy.

Steeple-Chase. Dystans 2,000 mtr., 6 przeszkód. Startowało 12 koni.

1) strz. Bohaczko, 2) st. strz. Leśniewski, 3) st. strz. Brujaka. Czas 3 m. 15 s.

Konkurs hippiczny. 12 przeszkód 1,10 mtr. wys., 2,50 ctm. szer. Udział brało 24 koni.

1) plut. Żarski, 2) st. strz. Leśniewski, 3) plut. Fijałkowski, 4) st. strz. Ziobro.

Konkurs władania białą bronią. Na przestrzeni 2,000 mtr.. 12 łoz do cięcia na prawo i lewo i 4 pchnięcia w tem jedno cięcie w skoku, jedno na glinie i jeden kartofel.

1) strz. Żmuda w czasie 51 sekund, 2) st. strz. Kowal, 3) st. strz. Golonka, 4) kapr. Sygit.

Dzień II-gi.

Bieg gońców. Przebycie 15 klm. w czem 8 przeszkód do 1 mtr. wysokich, ścięcie 6 łóz i oddanie 5 strzałów z dowolnej pozycji z odległości 150 mtr.

1) st. strr. Kowal w czasie 34 m. i 41 s., 2) st. strz. Tyburski, 3) st. strz. Sołowiej.

Tegoż dnia odbył się oficerski bieg myśliwski na dystansie 7 klm. Master d-ca pułku ppłk Wasilewski Aleksander. 1) rtm. Tułasiewicz na Orliku, 2) por. Blachant na Jordanie, 3) chor. Leszczyński na Cymbale.

W dniu 23 czerwca odbył się Steeple-Chase. Dystans 2,400 mtr. 7 przeszkód do 1,20 ctm. wysokich i 3 mtr. szerokich.

1) por. Blachant na Jordanie w czasie 3 m. 12s., 2) rtm. Tułasiewicz na Orliku.

— **Propozycje wyścigów** Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej, które odbędą się dnia 28 i 30 września 1923 roku w Przemyślu na błoniach „Wilcza".

Dzień pierwszy 28 września 1923 r.

1. Bieg otwarcia z płotami. 30.000 mk. Dystans 2.400 mtr. dla 4 l. i st. koni, które w Warszawie i Poznaniu w latach 1922 i 1923 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami. Waga 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 74 kg.

2. Maiden Steeple—Chase. 30.000 mk. Dystans 3.200 mtr. dla 5 l. i st. koni, które nie wygrały żadnego biegu z przeszkodami. Konie pełnej krwi wykluczone. Waga dla 5 l. 72 kg., dla 6 l. i st. 74 kg.

3, Wielki Przemyski Bieg Myśliwski. 50.000 mk. i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy. Dystans około 10.000 mtr. w terenie za mastrem, a ostatnie 600 mtr. na torze bez mastra, przyczem obowiązuje tor płaski, z którego zjechanie pociąga dyskwalifikację. Dla 5 l. i st. koni. Waga 5 i. 72 kg., 6 l. i st 75 kg. Konie, które wygrały jakikolwiek bieg, 2 kg. więcej. Konie maiden 2 kg. mniej.

4. Nagroda Sanu Steeple—Chase. 30.000 mk. Dystans około 3.600 mtr. dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. i st. 72$^1/_2$ kg. Konie, które wygrały bieg z płotami lub przeszkodami z Warszawie i Poznaniu, wykluczone. Za każdy bieg wygrany w roku 1923—2 kg. więcej. Konie meiden 2 kg. mniej.

5. Nagroda 10-ej Brygady Kawalerji. Bieg myśliwski. Nagrody honorowe zwycięzcy, drugiemu, trzeciemu i czwartemu jeźdźcowi. Dla podoficerów służby czynnej O. K. X. na koniach służbowych. Waga 75 kg. Dystans około 6.000 mtr. O ile więcej jak 16 startujących bieg będzie rozdzielony na dwie części, to jest bieg A i B. Uczestnictwo w biegu A lub B rozstrzyga los.

Dzień drugi, 30 września 1923 r.

6. Bieg z Płotami. 30.000 mk. Dystans 2.800 mtr. dla 4 l. i st. koni pół-krwi. Waga 4 l. 70 kg., 5 l 72$^1/_2$ kg., 6 l. i st. 75 kg. Konie, które wygrały w roku 1923 bieg z płotami lub przeszkodami, za każdy bieg 2 kg. więcej.

7. Oficerski Bieg z Przeszkodami. 30.000 mk. i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy. Dystans 3.200 mtr. dla 5 l. i st. koni służbowych, jeżdżonych przez oficerów W. P. Waga 5 l. 72 kg. 6 l. i st. 75 kg.

8. Bieg Płaski. 30.000 mk. Dystans 1.600 mtr. dla 3 l. i st. koni. Waga 3 l. 64 kg., 4 l. 67 kg,. 5 l. 69 kg., 6 l. i st. 72$^1/_2$ kg. Klacze i wałachy 2 kg. mniej. Za każdy wygrany wyścig płaski w latach 1922—2 kg. 1923—3 kg., więcej. Konie, które nie brały udział w wyścigach płaskich w 1922 i 1923 roku, 2$^1/_2$ kg. mniej.

9. Przemyski Bieg z Przeszkodami. 60.000 mk i nagroda hon., ofiarowana przez Prezesa Leona ks. Sapiehę, dla jeźdźca zwycięzcy. Dystans 4.000 mtr. dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. 75 kg., 6 l. i st. 77 kg. Konie, które nie wygrały żadnego biegu 2 kg. mniej.

10. Bieg Pocieszenia z Płotami. 30.000 mk. Dystans 2.400 mtr. dla 4 l. i st. koni. które brały udział w dniu pierwszym w biegach z płotami lub przeszkodami, a nie zwyciężyły. Waga 4 l. 69 kg., 5 l. 72 kg. 6 l. i st. 75 kg.

11. Bieg Myśliwski. 50.000 mk. i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy. Dystans około 8 000 mtr. za mastrem w terenie, a ostatnie 600 mtr. na torze, przyczem obowiązuje tor płaski, z którego zjechanie pociąga dyskwalifikację. Dla 5 l. i st. koni. Waga 5 l. 74 kg., 6 l. i st. 76 kg. Za każdy wygrany bieg z przeszkodami lub płotami 2 kg. więcej. Konie meiden 2 kg. mniej.

12. Bieg Płaski Włościański. 30.000 mk. Dystans 1.300 mtr. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat na placu. Zgłaszający ma przedstawić zaświadczenie od Związku Ziemian, że koń jest własnością włościanina.

Przepisy Ogólne.

1. Udział w wyścigach mogą brać jedynie członkowie Przem. Klubu Jazdy Konnej.

2. Mianowania do wszystkich biegów zamykają się z dniem 20 września o godz. 21-ej. Mianowania, które wpłyną po tym terminie, będą uważane jako nieważne.

Wpisowe wynosi do każdego biegu, od każdego konia 10.000 mk. Wpisowe należy dołączyć do mianowania. Mianowanie bez wpisowego jest nieważnem.

Za każdego startującego konia należy wpłacić przy wadze 5.000 mk. W każdym mianowaniu należy uwidocznić imię i nazwisko właściciela (przy koniach rządowych podać jako właściciela, pułk.) nazwę, wiek, płeć, maść i pochodzenie konia, oraz nazwisko jeźdźca i kolory.

Każdy jeździec odpowiada w zupełności za wagę, którą koń nosi. Waga w programie nie jest miarodajną,

3. Z ogólnej sumy nagrody otrzymują: pierwszy koń 50%, drugi koń 30% i trzeci 20%, przy zastosowaniu mnożnika 30.

4. Obowiązującym jest Statut i Regulamin Tow. Zach. Hodowli Koni w Polsce.

5. Rozkazem M. S. Wojsk. zabronionym jest udział koni rządowych nie pełnej krwi w wyścigach z końmi pełnej krwi.

6. Konie startujące w danym biegu muszą być na 20 minut przed startem zgłoszone przy wadze, a jeźdźcy odważeni. Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

7. Zamówienie na stajnie przyjmuje Sekretarjat Klubu, wraz z mianowaniami, adres: 10 Brygada Kawalerji w Przemyślu.

8. Wydział zastrzega sobie ewentualne zmiany programu.

Prezydjum klubu zaprasza wszystkich członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 28 września 1923 roku o godzinie 19-ej w Kasynie wojskowym w Przemyślu.

— **Sandomierskie Koło Sportowe,** organizuje w Sobótce zawody konne oraz Tir-Aux-Pigeons w dn. 3-go, 4-go i 5-go września 1923 r.

Poniedziałek 3-go września
2-ga p. p. Pokaz i przetarg koni i młodzieży będącej do sprzedania
4-ta p. p. Tir-aux-pigeons.

Wtorek 4-go września
2-ga p. p. Wyścigi
po wyścigach wspólny podwieczorek.

Środa 5-go września
12$^1/_2$ p. p. start biegu Śmiłowskiego
2$^1/_2$ p. p. wyścigi.

Wtorek 4-go września 1923 r.

1. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda J. W. P. Antoniostwa Bielińskich mk. 10.000 (z mnożnikiem 500.000

mk.) dla 3 letnich i starszych koni II i III kategorji. Jeźdźcy, którzy kiedykolwiek przyjmowali udział w wyścigach na torach oficjalnych, za wyjątkiem konkursów i biegów myśliwskich, wyłączeni. Dystans około 4.000 m. Waga własna. Bez 4 koni u startu bieg nie dochodzi do skutku. Stawka mk. 5.000.

2. Konkurs hippiczny. Handicap. Nagroda S. K. S. mk. 20.000 (z mnożnikiem 1.000.000 mk.) Konkurs zwyczajny dla koni 4 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, 8 przeszkód do 110 cm. wysokości i 300 cm. szerokości. Konie, które w roku 1923 wygrały I nagrodę na torach oficjalnych w konkursach hippicznych, skaczą przez 4 podwyższone przeszkody do 130 cm., konie zaś, które w tymże roku na tychże torach wygrały II nagrodę, skaczą przez 4 przeszkody podwyższone do 120 cm. Waga dowolna. Stawka 10.000 mk.

3. Bieg z płotami. Nagroda „Verbum Nobile" (składkowa) J. W. P. Aleksandrostwa Olszowskich mk. 20 000 (z mnożnikiem 1.000.000 mk.) dla pierwszego konia oraz nagroda 16.000 mk. (z mnożnikiem 800.000 mk.) J. W. P. Stanisławostwa Rytłów dla II i III konia. Dla koni 4 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans 2.400 m. 8 płotów. Waga minimalna dla 4 letnich koni 72 kg. 5 letnich i starszych 75 kg., klacze niosą 2 kg, mniej. Konie półkrwi 2 kg. mniej. Za każdy wyścig, wygrany w 1923 roku na torach oficjalnych, 2 kg. więcej. Bez 3 koni u startu wyścig nie dochodzi do skutku. I nagroda 20.000 mk., II 10.000 mk., III 6 000 mk. Stawka 20.000 mk.

4. Bieg płaski. Nagroda J. W. P. Józefostwa Targowskich mk. 40.000 (z mnożnikiem 2.000.000 mk.,) oraz żetony pamiątkowe dla dwóch pierwszych jeźdźców — dla koni 3 let. i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans 2.400 m. Waga dla 3 letnich koni 68 kg., 4 letnich 72 kg., 5 letnich i starszych 74 kg. Konie pełnej krwi 4 kg. więcej, klacze 2 kg., mniej. Za każdy płaski wyścig wygrany na torach oficjalnych w 1923 r. 3 kg., więcej. Stawka 20.000 mk.

5. Bieg płaski. Nagroda J. W. P. Eugeniuszostwa Roguskich 20.000 mk. (z mnożnikiem 1.000.000 mk.,) dla koni 3 letnich i starszych półkrwi, które nigdy nie wygrały żadnej płatnej nagrody na torach oficjalnych. Dystans 1.600 m. Waga dla 3 letnich 68 kg., 4 letnich 72 k., 5 letnich i star. 74 kg, klacze 2 kg. mniej. Konie III kategorji 4 kg. mniej. Stawka 10.000 mk.

6. Cross-country steeple-chase. Nagroda J. W. P. Augustostwa Łempickich 60 000 mk. (z mnożnikiem 3 000.000 mk.) dla 4 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Dystans około 6.000 m. Waga 72 kg. Konie pełnej krwi 4 kg., więcej, klacze 2 kg., mniej. Konie, które w 1923 roku wygrały na torach oficjalnych wyścig płaski 4 kg.. więcej za każdą wygraną. Takież konie, które wygrały wyścig z płotami, lub przeszkodami za jeden wygrany wyścig 2 kg., więcej, za każdy następny 1 kg. więcej. Jeźdźcy, którzy nigdy nie brali udziału w wyścigach na torach oficjalnych, za wyjątkiem konkursów i biegów myśliwskich 4 kg., mniej. Wszystkie przeszkody poza torem i niektóre punkta parcour'u będą oznaczone chorągiewkami i pokazane przez p. Łempickiego w dniu wyścigów o 10-ej rano. Skok, lub przejazd poza wyznaczonem miejscem dyskwalifikuje. Bez 4 koni u startu bieg nie dochodzi do skutku. Stawka 30 000 mk.

Środa 5-go września.

1. Bieg dystansowy Smiłowski za mastrem. Nagroda zbiorowa J. W. P. P. Czesława Baczyńskiego, Józefa Targowskiego, Jana Cichowskiego mk. 400.000 (z mnożnikiem ekwiwalent 44 q. pszenicy) dla koni wszelkiego pochodzenia 4 letnich i starszych. Dla wszystkich uczestników żetony. Dystans około 30 kilometrów. Waga minimalna dla koni I kat. 75 kg., II kat. 70 kg., III kat., 65 kg., pełna krew bez nadwagi. Start w Sobótce na torze. W drodze powrotnej master doprowadzi do punktu, z którego wskaże kierunek dojazdu do toru i puści uczestników biegu, którzy przy wjeździe na tor muszą przejechać między 2 umyślnie postawionemi chorągiewkami, które będą do obejrzenia na torze już na 24 godzin przed biegiem. Meta u celownika. Bez 10 koni, różnych właścicieli, u startu bieg nie dochodzi do skutku. I nagroda 50%, II 25%, III 15%, IV 10%. Przy 15 uczestnikach p. Czesław Baczyński dodaje V-tą nagrodę, równą 5% sumy ogólnej nagrody. Stawka 100.000 mk.

2. Konkurs hippiczny Handicap, Nagroda J. W. P. Zdzisławostwa bar. Horochów mk. 30.000 (z możnikiem 1.500.000 mk.). Konkurs zwyczajny dla 4 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. 8 przeszkód do 120 cm. wysokości i 350 cm. szerokości. Konie, które w 1923 r. w konkursach na torach oficjalnych wygrały pierwszą nagrodę oraz zwycięzca konkursu z dn. 4/IX, skacze 4 przeszkody podwyższone do 130 cm. Waga dowolna I nagroda 16.000 mk,, II 8.000 mk., III 4.000 mk., IV 2.000 mk. Stawka 15.000 mk.

3. Steeple chase. Nagroda składkowa (minimalnie 20.000 mk., t. j. z mnożnikiem 1.000.000 mk.) dla koni 4 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans 2.800 m., 8 przeszkód. Waga dla 4 letnieh koni 72 kg, 5 letnich i starszych 74 g, konie pełnej krwi 4 kg., więcej, klacze 2 kg., mniej. Za wygrany jeden wyścig na torach oficjalnych w 1922 lub 1923 r. 2 kg., więcej, za każdy następny wyścig wygrany 1 kg., więcej. Stawka 1% nagrody.

4. Bieg płaski. Nagroda składkowa (minimalnie 20.000 mk., z mnożnikiem 1.000 000 mk.,) dla 3 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 2.100 m. Waga dla 3 letnich 68 kg., 4 letnich 72 kg., starszych 74 kg. Konie pełnej krwi 4 kg., więcej. Klacze 2 kg. mniej. Konie, które biegały na torach oficjalnych w latach 1922 i 1923 r. wyłączone, jak również zwycięzca wyścigu płaskiego Nr. 4 dnia 4/IX. Stawka 1% nagrody.

5. Bieg płaski. Nagroda J. W. P. Stanisławostwa Załęskich 10.000 mk., (z mnożnikiem 500.000 mk.,) dla 3 letnich i starszych koni II i III kategorji. Dystans 1.600 m. Waga dla 3 letnich 68 kg., 4 letnich 72 kg., starszych 74 kg. Klacze 2 kg.. mniej. Jeźdźcy, którzy kiedykolwiek brali udział w wyścigach na torach oficjalnych za wyjątkiem konkursów i biegów myśliwskich, wyłączeni. Konie III kategorji 2 kg, mniej. Stawka 5.000 m.

6. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda J. W. P. Konrada Niemojewskiego mk., 20.000 (z mnożnikiem 1.000.000 mk.) dla koni 4 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans około 6.000 m. Waga 75 kg., konie pełnej krwi 4 kg., więcej. Konie, które w 1923 r. biegały w wyścigach na torach oficjalnych wykluczoue, a zwycięzca biegu Nr. 6 (cross-country) z dnia 4/IX 4 kg. więcej. Stawka 10.000 mk.

U w a g i.

1) Nagrody powyższe rozdzielone będą w sposób następujący. I koniowi 60%, II 30%, III 10%, o ile propozycja biegu temu nie przeczy.

2) We wszystkich biegach programowych, oprócz biegu Nr. 4 dnia 4/IX i biegu Nr. 1 dnia 5/IX, jeźdźcy I i II konia otrzymują od S. K. S. żetony pamiątkowe.

3) Biegi składkowe Nr. Nr. 3 i 4 dnia 5/IX, w razie zebrania zbyt małych składek, mogą być skreślone w ostatniej chwili z programu za zwrotem zapisów.

ZAGRANICZNA.

— **Kempton Park,** 15 sierpnia.

The International Two-Year-Old Stakes, 1216 ft., 1000 mtr.

P i t t e n d y n i e 54 kg. po Polymelus i Petie Marmite, wł. lord Dewar, żok. S. Donoghue—1, Ozone—2, Tippler—3, b. m. 4 konie.

Wygr. o 2 dł.; między II i III—szyja.

— **Deauville,** 16 sierpnia.

Poule des yearlings, 25,000 fr., 1000 mtr.

S h a h a b b a s og. kaszt. 55 kg. po Sardanapale i Orietta, wł. M. A. Veil-Picard, żok. Jennings—1, Mixed Jelly—2, Usurpatour—3, Irish Sea—4.

Wygr. w 1 01$^{1}/_{5}$'' o dł.; między II i III krótka szyja.

18 sierpnia.

Grand Hnd. Deauville, 30,000 fr., 1,600 mtr.

L e P e l i c a n og. c.gn. 3 l. 48 kg. po San Antonio i M-lle Cri Cri, wł. Jean Lieux, ż. M. Allemand — 1, Solange 3 l. 50 kg. — 2, Old Pip 3 l 51 kg. — 3, Select 5 l. 60 kg., b. m. Lady Elinor 4 l. 57$^{1}/_{2}$ kg., Bomarsund 5 l. 57$^{1}/_{2}$ kg., Mirobolant 3 l. 56 kg., Vanity 4 l. 51$^{1}/_{2}$ kg., Orizaba 4 l. 51$^{1}/_{2}$ kg., Boabdil 3 l. 50 kg., Dur Coeur 3 l. 49$^{1}/_{2}$ kg., Bramble 3 l. 48 kg., L'Astucieuse 3 l. 45$^{1}/_{2}$ kg., Cerisey 3 l 43 kg. i Grand Garde 3 l. 40 kg.

Wygr. w 1 41$^{3}/_{4}$'' o $^{3}/_{4}$ dł., między 2 i 3 $^{1}/_{2}$ dł.

19 sierpnia.

Prix Morny, 40,000 fr., 1,200 mtr., dla 2 l.

G o l d e n H o p e og. kaszt. Magellan i Grenelle, wł. J. Wittouck, ż. Esling — 1, Optimist—2, Katerfelto—3, Le Gros Morne — 4, b. m. Soldat de France vice hr. d'Harcourt, Soldat de France pani L. Galtier, Bellac.

Wygr. w 1'15$^{2}/_{5}$'' o krótką głowę, między 2 i 3 — 2 dł.

Shahabbas 20 og. kaszt. ur. 1921 r.

Orietta								Sardanapale							
Dainty				Le Sagittaire				Gemma				Prestige			
Hamptonmare		Galopin		La Dauphine		Le Sancy		Agnostic		Florizel II		Orgueilleuse		Lp Pompon	
Velindra 20	Hampton 10	Fl. Duchess 3	Vedette 19	Sly 20	Doncaster 5	Gem of Gems 4	Atlantic 3	Bonnie Agnes 16	Rosicrucian 5	Perdita II 7	St. Simon 11	Oroya 4	Reverend 17	La Foudre 18	Fripon 22

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.